

14.04.2014

Śladami Oskara Kolberga - Czortków

autor: Rok Kolberga 2014

W czasach kiedy Kolberg podróżował po Podolu, Czortków znajdował się w Królestwie Galicji, wchodzącym w skład Austro-Węgier. Czortkowskie, jak większość Podola, zamieszkiwali wówczas Polacy, Rusini, Żydzi i przedstawiciele innych grup etnicznych i wyznaniowych. Ich tradycje mieszały się ze sobą i tworzyły specyficzną dla tych terenów mozaikę kulturową.

W kulturze wschodnich ziem dawnej Rzeczypospolitej interesował Kolberga szczególnie folklor rusiński. W jego materiałach znajduje się pokaźna ilość pieśni z gwarowym, rusińskim tekstem zanotowanym w łaćńskim alfabecie.

„Pieśń niniejszą śpiewają w obwodzie czortkowskim chłopaki w wieczór przed Nowym Rokiem, chodząc po chatach z pługiem i udając orzących, przy czym owsem lub kukurudzą posypują:

Twoji woły,
moji woły, hej, hej!
A w peredi
dwa medwedi, hej, hej!
A w pryhoni
dwi woroni, hej, hej!
W kolisnici dwi senyci, hej, hej!
Sy, rodysi
żyto, pszenyci,
wszylaka pasznyci, hej, hej!
Chodyd Ilja
na Wasylja,
nosyt puhu
żytianuju,
de zamachne,
żyto roste.
Rody, Boże,
żyto, pszenyciu,
wsiaku pasznyciu,
u poli jadro,
a w domi dobro”!

W materiałach dotyczących Podola galicyjskiego znajdujemy taki oto opis mszy wielkanocnej:

„Od cerkiewki niskiej, drewnianej, która wśród wsi na wzgórku zasiadła, bije światło daleką łuną przez okna i drzwi otwarte. Ku temu światłu suną się te postacie, napełnia się nimi wnętrze świątyni, a gdy ciasny budynek nie może już pomieścić napływających, oblegają dokoła drewniane ściany i przyciskają się do nich, by chociaż w ten sposób uczestniczyć w nabożeństwie, które w tej chwili we wnętrzu się odbywa. Słychać ciche pacierze, często pokłony i śpiew żałosny, płaczący. Wtem jeden, dwa, kilka głosów donioślejszych, głosów zdziwienia czy uciechy przerywa dotychczasową ciszę. Okrzyk wesela brzmi z piersi wszystkich zebranych i przedziera się na zewnątrz radosnymi słowy: Chrystos wskres!

Powtarzają go głosy zebranych pod cerkwią, pochwyliły go dzwony i niosą dalej, coraz dalej”.

W czasie wielkanocnym, jeszcze w XIX wieku, odprawiano w Czortkowskim stare obrzędy zachowane jeszcze z czasów przedchrześcijańskich:

„Dochowane są tu w okolicy zwyczajne starożytnego bałwochwalstwa: w dzień Wielkiejnocy zbiera się młodzież i czyni koło cerkwi i kościołów taneczne igrzyska, nazywane się hajówka, z różnymi pieśniami, wcale tej uroczystości chrześcijańskiej nie odpowiadającymi. Jest to pewnie zabytek na cześć jakiegoś bożyszczka w gajach odprawowanych igrzysk religijnych”.

Opracowane przez autorów "Przewodnika śladami Oskara Kolberga po Polsce", przygotowanego przez Instytut Oskara Kolberga, Narodowy Instytut Fryderyka Chopina i Instytut Muzyki i Tańca.